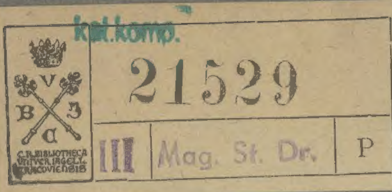


Biskup Emauzyński.

ks. Jana S. J. Godność biskupiego charakteru nad inne ziemskie godności wyższa.

BI

K

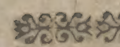
J
NA

S
ZE

Koadj

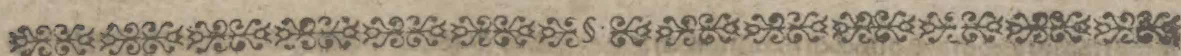
W

Prz



20.

GODNOSC
BISKUPIEGO CHARAKTERU
Nád inne Ziemſkie Godności
WYZSZA
Kazániem przy Uroczyſtey na to Doſtoieńſtwo
w Kościele S. Janá Toruńſkim
KONSEKRACYI
JASNIE WIELMOZNEGO
NAYPRZEWIELEBNIEYSZEGO
JEGOMCi Xiędzá
KAJETANA SOŁTYKA,
Z Bożey y Stolicy Apoſtolſkiey Láſki
BISKUPA EMAUSYNSKIEGO
Koadjutorá Biſkupſtwá Kijowſkiego y Czerniechowſkiego
PROBOSZCZA GNIEZNINSKIEGO
WYSŁAWIONA.
Dniá 9. Liſtopadá Roku Páńſkiego 1749.
Przez X. JANA KOWALSKIEGO Societatis JESU
Pomienionego Kościoła Káznodźieię.



W POZNANIU
W Drukarni J. K. M. Collegium Societatis JESU.
Roku Páńſkiego 1750.

Episcopalis Dignitas est à DEO instituta *Sixtus 1. Ep.2. Anacl:Ep:3.Euseb: Ep: 2.*

Episcopi tenent locum Apostolorum in Ecclesia, Presbyteri verò aliorum Discipulorum. *Clemens* 1.*Ep:1.Anaclet:Ep:*2.*Concil: Later: 5. sess: 11. Constit:* Dum intra. *Concil: Trid: sess: 23. cap: 4.*

Episcopi sunt Summi Sacerdotes. *Anacl: Ep: 2. dist: 79. cap:* Electionem.

Episcopus est Princeps Sacerdotum. *Lib: 8. Constit: Apost: cap: ultimo.*

Episcopalis Dignitas est major Regiâ. *Greg: VII. Lib: 4. Ep: 2. Lib: 11. Ep: 2.*

Episcopalis Dignitas est major omni Dignitate hujus mundi. *Concil: Ravenn: 3. post Clem: V. c. 6.*



JASNIE WIELMOZNY NAYPRZEWIELEBNIEYSZY NEO INFUŁACIE.



Igdy bym był ná tę niezdobył ſię ſmiáłość, ábym początki pracy Káznodźieyſkiey, (ktorą prawie od Twoiey, y Doſtoieńſtwá Twego Biſkupiego pochwały záczynam) práſą drukarſką, á zátym poſpolitym ſwiátłem, oſobliwie záś Ofiárowániem Tobie záſzczycił; wiedząc: że ktorzykolwiek z ſwoią ná publiczny widok wychodzą ſztuką, nielada ſpoſobności y dyſpozycyi do niey lekkomyślnie ufáią, ále długim áſzczęśliwym nałogiem maiąc ſwego dźieła po-

wodzenie doświadczone godnym ie oczom, y to nie bez ufności niedoſtátku pokázuią, á dopieroż oddaią, ofiáruią. Niepozwoliłbym był mowię, tyle ſmiáłości moiey, gdyby mię w tę nie wbiłá ufność łáſkáwa Twoiá, oraz z JáśnieWielmoznemi Biſkupámi, ktorzy nieudolney mowie Páńſkiego pozwolili uchá, ápprobácya, ztą od Ciebie deklarácyą: ze tę Biſkupiego ſtanu Teologiczną pochwałę, zá milſzą ſobie poczytáć miałeś, nád ſzczegulne Oſoby, y cnot Twoich Pánegiryki. Czym ták pokorną ſkromność iáko też Boſkiey y Stolicy Apoſtolſkiey Łáſki wyſoki ſzácunek, ná koniec Kátolickiey w tey mierze prawdy ukazánia żądzą, Pokorny, Pobożny, Gorliwy Biſkupie wyráziłeś. To tedy Kazanie naymniey nie przyczynione, nieumnieyſzone, áni náwet odmienione w tych ſámych ſłowách wypiſane, w ktorych wymowione, y od Ciebie ápprobowáne, łáſkáwie przyimiy, z podobną gotowością chętnego przyięcia wyżſzych Infuł y honorow przyſzłego od nas powinſzowánia, ktorych ſię niemniey ſpodźiewam iáko życzę.

JASNIE WIELMOZNEGO
Nayprzewielebnieyſzego Páná
y Dobrodźieiá

Nayniżſzy ſługa
X. J. K. S. J.



KAZANIE

Simile factum eſt Regnum Cælorum homini qui ſeminavit bonum ſemen in agro ſuo. Math: 13.



CHryſtus Pan w dźiſieyſzey Ewangelii powiedźiał przypowieść o człowieku ſieiącym dobre naſienie, Swięty Auguſtyn wykłada ią o Apoſtołách, y ich naſtępcách Biſkupách (Człowiek ſieiący ieſt Biſkup; dobre naſienie ieſt náuka Kátolicka; rola iego ieſt Diecezya; nieprzyiaciel, ktory podſiał kąkol, ieſt to czart; kąkol na koniec ſą (iáko ſam mowi Chryſtus) źli Synowie, przez złych Synow, czy ſię maią rozumieć Heretycy, czy nie dobrze żyiący Kátolicy, dyſputuie táin Doktor pomieniony, to bez wſzelkiey kontrowerſyi pewne zoſtáwuiąc: że gdy ten kąkol, niemniey iák pſzenica wzroſł ná roli Goſpodarzá, to ieſt w Dyecezyi Biſku- *Lib: quæſt: Evang: in Math: Cap: 11. tom: 4.*

pá znayduie ſię, iego Duchowney władzy ieſt podle-głу. Ponieważ tedy dźiśieyſza Ewangelia ieſt o Biſkupách, ich urzędźie, y Godności, toć y kazánie, ktore ma bydź wykładem Ewangelii, Doſtoyność, y władzą Biſkupią opowiadáć powinno, zwłaſzcza, że tego wſzyſtkie czaſu, mieyſcá, y Oſob, wyciągaią okoliczności: Dźiś bowiem w tey ták wſpániáłey, y obſzerney, á cáłey Jáśnie Wielmożnego, Wielmożnego aſſyſtuiącego Spektatora pełney Bázylice, nayprzednieyſze Biſkupiego Urzędu ſpráwuieſz dźieło, Jáśnie Wielmożny Nayprzewielebnieyſzy Konſekratorze z Jáśnie WW. Nayprzewielebnieyſzemi Margáretáńſkim, Rampońſkim, y Loryńſkim Biſkupámi do tey Funkcyi Suffragánámi, z ták wielkiemi, nabożeńſtwá y wſpániáłości pełnemi, zgołá tey Swiętey Inaugurácyi przyzwoitemi Ceremoniámi podnoſząc ná ten naywyżſzy Biſkupiey Godności ſtopień, Urodzeniem, y do Senatorſkiego Doſtoieńſtwá przeznáczeniem Jáśnie Wielmożnego; Honorem w naypierwſzych Kápitułách, y cnotą ſwemu Honorowi rowną Nayprzewielebnieyſzego; ſłowem ze wſzech miar godnego y ná publicznych Kroleſtwá Funkcyách záſłużonego Prałatá JMCi Xiędza KAIETANA SOŁTYKA z Bożey y Stolicy Apoſtolſkiey Láſki Biſkupá Emauſyńſkiego do prac Apoſtolſkich J. W. N. SAMUELOWI OŻDZE Biſkupowi Kijowſkiemu y Czerniechowſkiemu w podeſzłym wieku Koadjutora, y ná iego Kátedrę Sukceſſora.

Kōſekrátor J. W. JM. X. Biſkup Chełmińſki Aſſiſtentes J. W. Ich MC. XX. Chełmińſki Kujawſki y Chełmſki Suffragani.

Widźieli wſzyſcy przytomni tę pełną Maieſtatu Inaugurácyą, zoſtaie, áby ieſzcze uſłyſzeli o zacności, przez nię konferowánego urzędu, y iego zwłaſzcza nád ſtan poſpolitych Kápłánow przenieſieniu, ktoremu ſię zwyczaynie, á rozmaicie ſprzeciwiá-

ciwiaią Heretycy, bronić záś winni Kátolicy; oboiey ſtronie tu przytomney potrzebną do informácyi przełożę náukę, do ktorey mi pochop daią ſłowa pomienione z Ewangelii: *ſimile factum eſt Regnum Cælorum homini, qui ſeminavit bonum ſemen.* Ewangelia do Biſkupiego Urzędu, pod figurą Człowieká ſieiącego, opiſanego, Kroleſtwo Niebieſkie ſłuſznie przyrownywa, bo też rowney ná źiemi Godnośći nie maſz Biſkupiemu Doſtoieńſtwu, iáko o tym pod Błogosłáwieńſtwem Páſterſkim mowić będę ná więkſzą chwałę Boſką.

GDy ſię kto z pod czyiey wybiie władzy, nigdy o niey dobrze mowić niebędźie áby iego poſtępek niezdał ſię bydź buntem, ále zrzuceniem z ſiebie tyrannii. Wſzytkim to ieſt Heretykom poſpolita naywyżſzey Rzymſkiego Biſkupá uwłoczyć władzy, á toli ná Biſkupią w poſpolitośći Godność y Juriſdykcyą nie wſzyſcy Herezyárchowie náſtępowáli, ále ſzczegulnie ci, ktorzy nie byli Biſkupámi. Nie náſtępował ná tę doſtoyność Donatus, Macedonius, Neſtoryuſz y inni ktorzy Biſkupiego byli charákteru. Ná nię záś targnął ſię Aeryuſz z zázdrośći (iáko mu wymawia Swięty Epiphanius) że on Biſkupem niebył, żadney przeto między Biſkupem á Kápłánem nieprzypuſzczał rożnośći, toż czynił Wikleff że Wigornieńſkiey nie dopiął Infuły, toż przed nim Valdenſes, ponim Luter, Kalwin y inni. A ieżeli przyznaią rożność y wyżſzy ſtopień Biſkupá nád Kápłánow, tedy nie inaczey, tylko co był w Senacie Rzymſkim Conſul między Senatorámi, to według Kálwiná ma bydź Biſkup między ſwemi Kápłánámi. Do ktorego to Conſulá należało: zagaiáć obrady, rzeczy godne uwági przywodźić, y przekładáć, przeſtrzegáć, záchęcáć,

Hæreſi 75.

Lib: 4. inſtitut. c.4.§.2.

cáć, cáłą ſpráwę powagą ſwoią, kierowáć, á co poſpolitą rádą będźie uchwalone, do ſkutku przywodźić. Więkſzey prerogátywy Biſkupom nád Kápłánow nie przyznaie. Dáley poſtąpili Purytáni wſzelkiey rożności y precedencyi między Duchowieńſtwem nieprzyiaciele, ktorzy w Angielſkim ſwoim Kościele Biſkupi Urząd,że ſię zdawał náśládowáć porządku Kośćiołá Rzymſkiego, znieść cále uſiłowáli, álbo przynaymniey mieć go ná formę Kośćiołá ſwego Geneweńſkiego, w ktorym Theodorus Beza Purytánow Práwodawca poſtánowił, áby urząd Biſkupi był odmienny y Roczny, iáko po miáſtách urząd Prezydentá. Ieſzcze dáley wykroczyli niektorzy támże Purytáni, u ktorych cáły Biſkupá, czyli (iák oni názywaią) Superintendentá urząd oraz z iego ákcyą przemiia: to ieſt dźiś obrany między Kápłánámi ſtárſzy, może ordynowáć innego Superintendentá, ále przez ſamę ordynowánia funkcyą, ordynuiący przeſtaie bydź Superintendentem, y iuż innych poświęcáć nie może. Tych zwyczaie przywodźi y odrzuca Gaſpar Zieglerus Juriſconſultus Vittembergenſis znáczny między Dyſſydentámi, ktory y Biſkupá wyżſzym bydź godnością nád Kápłáná pozwala, y Ceremonie przyzwoite poświęcániu chwali, y iuryſdykcyą (lubo nie ták wielką iák potrzebá) iemu przyznaie, ále twierdźi że to wſzyſtko nie ieſt *Jure Divino* z prawá Boſkiego, lecz Kápłáni nád innemi przełożeni Swięcenie ſobie ſamym, Xięży, przywłaſzczyli, y więkſzą niż przedtym mieli Juriſdykcyą, co im Kośćioł z początku dyſſymulował, á potym dla wielu pożytkow ápprobował, choć mu tego Chryſtus wyraznie nie zlecił, ále iego roſtropnośći zoſtáwił, áby co należy do porządku, y karnośći było poſtánowione. Atoli my ſię tym ieſzcze nie

De Epiſcopis cap. 3.

kon-

kontentuiemy; pokażę bowiem wkrotce y Godnośc nád Kápłánow, y juriſdykcyą nád niemi w Biſkupách nie z ich nieſłuſznego przywłaſzczenia, ále z práwá Boſkiego.

Jáko záś żadna prawdá nie ieſt bez zarzutow, áni fałſz bez pozorow, ták w tey oſobliwie, ktorą teraz tráktuię máteryi doświadczemy, kiedy Adwerſarzow doſyć pozorne zarzuty co naykrocey, átoli z wſzelką ſzczerością, y dokłádnością, że ſię uſkarżáć nie będą mogli przełożę, y z niemi, według zwyczaiu mego od uſzczypliwych ſłow dálekiego, z wſzelką ludzkością, przed wámi Godni ſłuchácze, roſpráwię ſię.

Przywodzą oni wiele mieyſc Piſmá Swiętego zwłaſzcza z Páwłá Apoſtołá, gdźie, powiadáią, ten S. Apoſtoł proſtych Kápłánow Biſkupámi zowie, iáko to ad Philip: 1. *Paulus & Timotheus ſervi JESU Chriſti omnibus Sanctis qui ſunt Philippis cum Epiſcopis & Diaconibus.* Páweł y Tymoteuſz ſłudzy JEZUSA Chryſtuſa wſzyſtkim Swiętym ktorzy ſą w Filippiech z Biſkupámi, y Diákonámi. Kogoż to on przez Biſkupow rozumie, ieżeli nie Kápłánow, á zaż Kápłánow miał przepomnieć, ktory wſpomniał Dyákonow, álbo czy mogło bydź wielu (iáko uważa S. Hieronym y Chryzoſtom) w iednym mieście Biſkupow? W rozdźiale tákże dwudźieſtym dźieiow Apoſtolſkich mamy że S. Páweł przyzwawſzy z Effezu iednego Miáſtá ſtárſzych Kośćiołá to ieſt Kápłánow názywa ich Biſkupámi mowiąc: *Attendite vobis, & univerſo gregi, in quo vos Spiritus Sanctus poſuit Epiſcopos regere Eccleſiam DEI.* Mieycie pilność około ſiebie, y około cáłey trzody nád ktorą was Duch Swięty poſtánowił Biſkupow do rządzenia Kośćiołá Bożego. Jáko też wzaiemnie Jan

Swięty Ewangeliſta w liſtách ſwoich ſiebie choć był Biſkupem názywa Kápłánem : *Presbyter electæ Dominæ. Presbiter Gajo Chariſſimo*, záczym Biſkup y Kápłan, Kápłan á Biſkup iednoż ſą. Potwierdzaią to z S. Hieronymá, ktory w liście ſwoim do Ewagryuſzá Biſkupá, ſtrofuiąc Dyákonow, że ſię nád Kápłánow przenoſili, álbo ráczey nieiákiego Fálcydyuſzá, ktory im tę przyczytał præcedencyą ták mowi : *Audio quendam in tantam erupiſſe vecordiam, ut Diaconos Presbyteris, id eſt Epiſcopis anteferret. Nam cum Apoſtolus perſpicuè doceat, eoſdem eſſe Presbyteros, quos Epiſcopos, quis patitur ut menſarum & Viduarum Miniſter ſupra eos tumidus ſe efferat, ad quorum preces Chriſti Corpus, Sangvisq; conficitur?* Słyſzę (práwi) że ktoś przyſzedł do tey zuchwáłości. iż Dyákonow nád Kápłánow ; to ieſt nád Biſkupow przenioſł. Ponieważ bowiem Apoſtoł iáśnie naucza że ciż ſą Kápłáni, co y Biſkupi, ktoż to ſcierpi áby ow do ktorego należy Wdowom y innym ubogim w doczeſnym pożywieniu uſługiwáć nád tych hardo przenoſił ſię, ná ktorych modlitwę Ciáło y Krew Chryſtuſowa ſtáie ſię? Ze záś iednego (powiada w tymże liście) potym z Kápłánow wybierano, ktoremu rządy Kościołá oddawáne były, to ſię ſtáło ná Lekarſtwo Schizmy, áby kazdy ná ſwoię ſtronę ciągnąc, nie rozrywał Kościołá. Y ták (mowi) w Alexandryi od Marka Ewangeliſty aż do Herakli, y Dyoniżyuſzá Biſkupow iednego z pomiędzy ſiebie Kápłáni obieráli, ktorego ná wyżſzym ſtopniu poſtáwionego Biſkupem názywáli: iáko gdy Woyſko z między ſiebie obiera Hetmaná, álbo Dyákonowie iednego nayzáſłużeńſzego, ktorego názwą Archidyákonem. Y dáley w tymże liście piſze: *quid enim facit excepta ordinatione Epiſcopus, quod non faciat Presbyter*

Pre

Presbyter & Episcopus aliud ætatis, aliud dignitatis est nomen. Coż bowiem okrom ordynowánia, to iest świecenia Kápłánow y Biſkupow, czyni Biſkup, czego by nie czynił Kápłan? Kápłan y Biſkup iedno iest Imię godności, drugie wieku, to iest że poſpolicie ná Biſkupá, nayſtarſzego wiekiem między Kápłánámi obieráno.

Podobnież tenże Swięty Doktor mowi Commentario in Epiſtolam ad Titum: *idem est Presbyter qui & Episcopus, & antequam diaboli instinctu studia in Religione fierent, & diceretur: ego sum Pauli, ego Apollo, ego autem Cephæ, communi Presbyterorum consilio Ecclesia gubernabatur. Postquam verò unus quisq; eos quos baptizaverat suos putabat esse, non Christi, in toto orbe decretum est, ut unus è Presbyteris electus superponeretur cæteris, ad quem omnis cura Ecclesiæ pertineret.* Tenże iest Kápłan co y Biſkup, y niżeli zá poduſzczeniem diabelſkim rozerwánie w Kościele wſzczęło ſię, y záczęto mowić: Ja iestem Páwłá, ia Apollá, ia zás Piotrá, ſpolną Kápłánow rádą Kościoł rządzony był. Skoro zás każdy tych, ktorych chrzcił, miał zá ſwoich á nie zá Chryſtuſowych, ná cáłym świecie poſtánowiono ieſt, áby ieden z Kápłánow wybrány nád innemi przełożony był, do ktoregoby wſzyſtko Kościołá ſtáránie należáło. Tego zás co mowi dowodźi temi textámi Piſmá S. ktorem wyżey przywiodł, tym konkluduiąc: *ſicut ergo Presbyteri, ſciunt ſe ex Eccleſiæ conſvetudine ei, qui ſibi præpoſitus fuerit eſſe ſubjectos, ita Episcopi noverint ſe magis conſvetudine quam diſpoſitionis Dominicæ veritate Presbyteris eſſe majores, & in communi debere Eccleſiam regere.* To ieſt: iáko Kápłáni wiedzą że ze zwyczaiu Kościołá temu, ktory im przełożony ieſt, ſą podlegli, ták Biſkupi

niechay wiedzą że bardźiey ze zwyczaiu, niżeli z Boſkiego zrządzenia nád Kápłánow ſą wyżſzemi, y wpoſpolitości z niemi maią rządźić Kościołem. Są y inne, ále ſłábſze dowody, ktorym ſię doſyć ſtánie odpowiedźią ná te pozornieyſze.

Ile tedy ná ſamprzod do textow Piſmá S. z Páwłá Apoſtołá gdźie ſię zdaie Kápłánow proſtych názywáć Biſkupámi, ktore to texty y oni y Hieronym przywodźi, á przed nim ieſzcze ná poparcie rownośći Kápłáná z Biſkupem zárzucał Aeryus, tego refutuiąc S. Epifánius przeczy temu áby Páweł Apoſtoł proſtych Kápłánow názywał Biſkupámi: ále tym Imieniem zowie tám prawdźiwych Biſkupow: bo támtego czáſu dla niedoſtátku Duchownych ná niektorych mieyſcách ſami tylko byli Biſkupi, z Dyákonámi, bo mogą mowi Biſkupi urząd proſtych Kápłánow ſpráwowáć. Atoli tá odpowiedź niezdałá ſię bydź doſtáteczna Kárdynałowi náſzemu Bellarminowi: iż to do Duchowieńſtwá iednego, á niewielu miaſt mowił álbo piſał. Jeżeli záś przy niedoſtátku Duchownych mogło w iednym mieście bydź wielu Biſkupow, toć łátwiey mogł bydź ieden Biſkup, á kilku Kápłánow. Tá iednák rácya moim zdániem odpowiedźi S. Epifaniuſzá nie ruynuie, bo chociaż łátwiey było wiednym mieście mieć iednego Biſkupá, á kilku Kápłánow, niżeli kilku Biſkupow, átoli było wygodniey, y opátrzności Swiętych Apoſtołow około poczynáiącego ſię podczas ták niebeſpiecznych od tyrannow czáſow Kościołá, ile w máłey liczbie Duchownych przyzwoiciey, ſpoſobnieyſzych Kápłánow, po niektorych przynaymniey mieyſcách záraz poświęcić ná Biſkupow, bo byle Biſkupi byli bedą záraz y Kápłáni, gdyż ſami Biſkupi Kápłánámi ſą y innych Kápłánow y Biſkupow po-

świę-

święcić mogą. Záczym iáko zwyczaynie mnieyszá niż potrzebá liczbá ludźi, tym tylko może bydź powetowána: żeby więcey urzędow ná iednego kłáďźiono, ták z początku Kośćiołá w máłey liczbie Duchowieństwá przyzwoiciey było, áby iedenże y Káplánem był do Ołtarzá, y oraz Biskupem do Swięcenia Káplánow, y Biskupow. Przydaie też Cornelius á lápide: że gdy Páweł Apostoł z Effezu przyzwał stárszych Kośćiołá, przyzwał w rzeczy samey Biskupow pobliższych Miast Prowincyi Effeskiey (Metropolis, bowiem, albo stołeczne Miásto był Ephesus) co się pokazuie z owych słow wtymże 20. Rozdźiale: *Amplius non videbitis faciem meam vos omnes per quos transivi prædicans Regnum DEI.* Już więcey nieobaczycie twárzy moiey wy wszyscy, przez ktorychem (w okolicy Effezu) przechodźił opowiádáiąc Krolestwo Boże. Ná ktore słowá S. Irenæus mowi: *Paulus in Mileto convocatis Episcopis, & Presbyteris, qui erant ab Epheso, & à reliquis proximis Civitatibus, multa testificans eis adjecit.* Páweł w Milecie zwoławszy Biskupow y Káplánow od Effesu y od innych bliższych Miast wiele przy ostáteczney woli im powiedźiał. Otoż to Biskupom oddaiąc trzudę támeczną mowi: *Attendite Vobis & universo gregi in quo vos Spiritus S. posuit Episcopos regere Ecclesiam DEI.* Tą odpowiedźią ták ich iáko y Hieronimá dowody, ná tym pismie y rozumieniu, iákoby Páweł Apostoł Káplánow prostych názywał Biskupámi, zásadzone, wszelką moc trácą.

in Caput, 20. actuũ Apost.

Vers: 25.

lib. 3. c. 14

Ale daymy to, że S. Apostoł prostych Káplánow názywa Episcopos, wielu ná to Authorow z Swiętym Janem Chryzostomem odpowiádaią że za czásow Apostolskich to Imię *Episcopus* spolnę było Biskupom z Káplánámi, znácząc Káplánow ták

 wię-

In Comment:hujus Loci & in cap: 3. ima ad Timot

większych, ktorych Biſkupámi zowiemy, iáko y mnieyſzych to ieſt Presbiterow. Przydaie też Theodoretus, że gdy ná te czáſy chciano wyrazić Biſkupá, názywano go Apoſtołem, ták Páweł S. ad Roman: 16. Androniká, ad Philip: 2. Epaphrodytá názywa Apoſtołámi ktorzy Biſkupámi byli, dopiero dla uſzánowánia pewnie Swiętych Apoſtołow, tym Imieniem *Apoſtoł*, nie názywali Biſkupow, ále ráczey tym *Epiſcopus*, á Kápłánow Presbiterámi, ták iáko przedtym wiernym dawano to Imię *Swiety*, ktorego teraz niedaiemy, tylko po śmierci kánonicznie uznánym zá tákich; ták iáko to Imię *Papa* ktore znaczy Oycá Oycow, przedtym ſpolne było wſzyſtkim Biſkupom, iáko go częſtokroć daie Hieronim Auguſtynowi: *Incolumem te, & mei memorem Chriſtus Dominus cuſtodiat Domine verè Sancte & Beatiſſime Papa.* Epiſt: 94. y niemal w każdym liście; á potym go záżywáć poczęto tylko ná wyrażenie Naywyżſzego Biſkupá, Biſkupow. Z tego záś, ze to Imię *Epiſcopus* było ſpolne Kápłánom z Biſkupámi, nie dobrze ſię wnoſi, że Biſkup ieſt to iedno, co Kápłan, á Kápłan co Biſkup, iáko że to Imię w Łácińſkim ięzyku: *Gallus* ieſt poſpolite człowiekowi rodem z Francyi y Kogutowi, nie przeto Francuz ieſt Kogutem, álbo Kogut Francuzem, álbo ze to w Polſkim ięzyku imię *Xiądz* álbo ſamych niegdyś znáczyło wielkich Pánow, álbo im ſpolne było z Kápłánámi iáko czytamy wdawnieyſzych Kſięgách Polſkich gdźie Dźieiopiſowie Xiążęcia, Xiędzem názywáią; potym záś Pánowie wzięli ſobie to imię *Xiąże* á Kápłánom zoſtáwili to Imię Xiądz, nieprzeto wnieſieſz że Kápłáni ſą álbo byli Xiązętámi, á Xiązętá Kápłánámi. To tedy Imię Epiſcopus ktore z Greckiego znáczy zwierzchność maiącego, było przedtym ieſzcze u

Pogan

Pogan zażywáne ná znáczenie wielkich y podłych urzędow, iáko wſpomniony przywodźi Zieglerus, ták potym w poczynaiącym ſię Kośiele zázyto ná wyrażenie Kápłána więkſzego czyli mnieyſzego, iáko okrom Chryzoſtomá námienia ſamże Hieronim in Epiſtolam ad Titum: *eoſdem illo tempore Presbyteros, quos & Epiſcopos nominabant.* Potym dopiero niektorzy w zwyczay wzięli, y Kośćioł przyiął, áby to Imię *Epiſcopus* znáczyło wyżſzą godność, niżeli poſpolitą Kápłáńſką, co S. Auguſtyn wyraża w pewnym liśćie do S. Hieronimá, ktorego ten pokorny Biſkup w náuce, y świątobliwości nád ſiebie przekłada: *quanquam enim ſecundùm Bonorum vocabula, quæ jam Eccleſiæ uſus obtinuit, Epiſcopatus Presbyteriô major eſt, tamen in multis Auguſtinus Hieronymo minor eſt.* Rzeczeſz ieżeli ták ieſt, że to tylko Imię ſpolne mieli, á nie rzecz Kápłáni z Biſkupámi, toć te texty płonnie Hieronym przywodzi ná dowod iednośći Kápłáná z Biſkupem? niech y ták będźie. Coż z tego? iednákże powagi ták Wielkiego Doktora bronić by potrzebá. Ale nie bardźiey (odpowiadam) niż powagi Kośćiołá, ktory ieſzcze czwartego wieku potępił Aéryuſza nieczyniącego rożnośći między Kápłánem, á Biſkupem. Odſtąpić iednego Doktorá, á poyść zá drugim, dopieroż zá zdániem Kośćiołá nie ieſt żadna winá. Aleć ia do tych terminow nie mam potrzeby przyſtąpić, ábym Hieronimá odrzucał. Wiem co mi dáley mowić maſz. Jeżeli nie odrzucam Hieronimá, á twierdzę iednák: ze to tylko imię ſpolnę mieli Kápłáni z Biſkupámi coż z tey iednośći imienia ſpływa ná Kápłánow, ktorych godnośći przeciwko nieſluſznym Dyákonow pretenſyom broni Hieronim? A zaż ſię do iednośći imienia á nieraczey do rzeczy ſamey ſtoſuie:

Cap: 1. de Epiſc:

Epiſ: 97.

że poſpolitą Kápłanow rádą Kościoły rządzone były? że Biſkupi bardźiey ze zwyczaiu Kościoła, niżeli z rządzenia Boſkiego władzą nad Kapłanami maią?

Te y tym podobne: z Hieronima zarzuty ták ſię tęgie bydź zdały niektorym Kátolickim Doktorom, że przeczyć nie śmieli áby Hieronim o nie rożności Kápłaná od Biſkupá, nie twierdźił, zaczym go w tym punkcie odſtąpili, á między temi oſobliwie Michàél Medyna ſmiał twierdźić, że S. Hieronim, y inni niektorzy Oycowie Swięci byli w Sentencyi Aeryuſza, o co od Valencyi y Kardynałá Bellarmina tá iego lekkomyślność wyſtrofowana y refutowana ieſt, gdźie mu pokazuie rożność zdania Hieronimowego od Aeryuſza herezyi ták dáleką, iák niebá od ziemi: gdyż Aeryuſz áni święceniem áni juriſdykcyą nie przyznawał bydź wyżſzym Biſkupá nád Kápłaná, y wſzelką tákową precedencyą gánił, od czego wſzyſtkiego dáleki był S. Hieronim; tylko co zdawał ſię juriſdykcyą Biſkupom nád Kápłanami nieprzyznawáć z prawá Boſkiego, lecz tylko ze zwyczaiu Kośćiołá. Lubo (iáko uważa wſpomniony Bellarmin) S. Hieronim niebył ſtateczny w tym zdániu, ále ſię zdaie ſobie ſamemu ná innych mieyſcach ſprzeciwiáć. Atoli ia go od tey kontrádykcyi windykowáć będę; tą ſamą iego obroną przedſięwziętey popieraiąc prawdy, zwłaſzcza ze on nie mniey Adwerſarzom náſzym ſprzeciwia ſię, niżeli od náſzey nauki oddaláć ſię zdaie.

Lib: de Sacrorum Homin: orig: c. 5.

Radbym záś ná ſamprzod áby Przeciwnicy náſi, krorzy obecności Chryſtuſowey w Nayświętſzym SAKRAMENCIE nieznaią, ták wielką pilnością uważali owe ſłowa w przywiedźionym liśćie S. Hieronima: *quis patitur ut menſarum, ac viduarum Mini-*

ſter

ſter ſupra eos tumidus ſe efferat, ad quorum preces Chriſti Corpus Sangviſq; conficitur: to ieſt: ktoż to ſcierpi (mowi przeciwko Dyákonom) áby ſtołow y Wdow ſługá, nád tych hárdo przenoſił ſię, ná ktorych modlitwę Ciáło y Krew Chryſtuſowá ſtáie ſię? áby mowię te ſłowá ták pilnie uważali iáko inne, ktore ſię ná ich ſtronę mowić zdáią, uważáć zwykli. A ieżeli to (iáko oni mawiáią) S. Hieronim pod imieniem Ciáłá y Krwie Chryſtuſowey o figurze y podobieńſtwie tegoż Ciáłá y Krwie twierdźi, to ia też nie z mnieyſzą łátwośćią rzekę: że pod imieniem iedności, y nierożności Kápłaná, od Biſkupá, mowi o figurze tey iedności: iż Kápłan ieſt figurą Biſkupá y podobieńſtwem, ná co ia łátwo pozwolę, ále on nic nie ſpráwi.

Potrzebá tedy wiedźieć, że w Biſkupie dwie nád poſpolitych Kápłanow zacności powazáć mámy: *ordinis & juriſdictionis* zacność ſwięcenia, czyli charakteru, y władzy. Zacność ſwięcenia, ieſt Biſkupiey Godności eſſencyalna, iſtotna, nierozdźielna; zacność zás Juriſdykcyi, ieſt przypadkowa, y może bydź áktualnym Biſkupem bez áktualney władzy, lub z ſamego Biſkupiego charakteru ieſt ſpoſobny do iey mienia. Pierwſzą właſnośćią: to ieſt chárakteru wſzyſcy Biſkupi ſą ſobie rowni, drugą zás to ieſt Juriſdykcyą, rożnią ſie, ieden ią ma obſzernieyſzą, niżeli drugi: Arcy-Biſkup, niżeli Biſkup; Pátryárcha, niżeli Arcy-Biſkup, á nad tych wſzyſtkich iáko poſpolity Kośćiołow, y Páſterzow Páſterz Biſkup Rzymſki, ktorego Dyecezya (iáko mowiemy z S. Bernardem) ieſt świat cáły: *exeundum orbe illi eſt, qui fortè velit explorare, qui ad ſummi Pontificis curam non pertineant.* Chybaby mu zá świat trzeba wyniść, ktoby chciał tych ludźi ználeść, ktorzyby ad Eug. de Conſider: lib: 1.

do ſtaránia Papieſkiego nienależeli. Obaczmyż teraz czyli według tych dwoch własności Biſkupom Kápłanow rownych czyni Hieronim, á naprzod czyli te dwie zacności przypuſzcza. Wątpić nie potrzebá: że on ſamym Święceniem wyżſzym bydź uznaie Biſkupá nád Kápłana, kiedy bowiem z S. Auguſtynem około trudnieyſzych mieyſc Piſma S. dyſputował, á liſt, ktorym ten Biſkup refutował zdánie Hieronima, pierwey niż do Hieronima, do Rzymu doſzedł, y tám wielki u nieprzyiaznych Hieronimowi znalazł plauz, y naygrawánie zniego, że ſię przecie znalazł (iáko on z żalem mowi) ktoryby mu gębę zawarł; boláło to tego S. Doktorá, zwłaſzcza, że mu wielu perſwadowało, iż Auguſtyn ná zdradę iemu, y prágnienie własney ſławy liſt ten do Rzymu, nie do niego poſłał, á toli do Auguſtyná, odebrawſzy tę wiádomość zaraz, nie piſał, oſobliwie dla tego, áby uwiedźiony żalem iákiego ſłowká nie położył, ktorym by ſię zdał hardo Biſkupowi odpowiadáć: *Illud cavebam: ne Epiſcopo communionis meæ videer procaciter reſpondere.* Coż ten Kapłan w tym Biſkupie czcił? pewnie Juriſdykcyą nád ſobą? iáko żywo: bo chociaż był z nim w iedney ſpołeczności Kátolickiego Kośćiołá: *communionis meæ* ále nie w iego Dyecezyi, iáko od niey ná kilkaſet mil w inney częśći świátá odległy. To pewnie wiek, iáko krzeſząc zá Kápłanami przeciwko Dyakonom, zdał ſię trochę dáley niż potrzebá zápędźić, mowiąc iż to ſłowo: *Biſkup* ſtárſzego raczey wieku, niż godnośći ieſt Imię? *Presbyter & Epiſcopus aliud ætatis, aliud dignitatis eſt nomen?* nie, bo ten liſt kończąc mowi pomieniony Stáruſzek Hieronim: *Vale ætate Fili, dignitate Parens* miey ſię dobrze wiekiem Synu, ále Godnośćią Oycze. A ieſzcze zażywa

Epiſt:92.

ſłowá

słowá tego *Parens*: Rodźicu: iż to charakter godności Biſkupiey ieſt: rodźić Duchownych Synow Kápłanow, iákim ſię znał bydź Synem Hieronim względem młodſzego w leciech Auguſtyna. Ale wyraźniey to ſamo w zarzuconym nam liśćie przywiodło ſię: *Quid enim facit excepta ordinatione Episcopus, quòd non faciat Presbyter?* Coż bowiem czyni Biſkup, ieżeli wyimiemy ordynowanie: to ieſt poświącánie Biſkupow y Kápłanow, czego by nie czynił Kapłan? otoż prerogatywę ordynowania ſamym Biſkupom przywłaſzcza. Y luboby to mało było do precedencyi Kápłánow nád Dyákonow, że to imię *Episcopus* niegdyś ſpolne było Kápłanom z Biſkupámi, o toż mieli, y maią rzecz ſamę ſpolną: ieżeli moc ordynowania wyimiemy, ktora ieſt znamieniem y właſnością Biſkupa, nic prawie nie ma Biſkup nád Kápłana. Chociaż bowiem Biſkup ieſt ordynaryiny Miniſter Bierzmowánia, Poświącania Kośćiołow, Ołtarzy y innych funkcyi, ktore Damaſus Papież przywłaſzcza Biſkupom, iednakże może bydź extraordynaryinie do tákich ſpraw zażyty Kápłan. A Dyákonom dáleko do tákowego z Biſkupámi porownania.

Tey záś mocy ordynowania nie wydarli Kápłánom, y ſobie nie przywłaſzczyli Biſkupi: bo iey nigdy Kápłani nie mieli, á ieżeli kiedykolwiek tego ważyli ſię świętokradztwa, tedy tákie ordynowánie Kośćioł miał zá nieważne, iáko iáwno z liſtu Dámaza (de chorepiſcopis) y Grzegorza III. Papieżow. Epiſc: 9. ad Bonif. Gdyby záś Kápłani mieli moc poświącania Kápłanow, á tylko im poświącáć zákazano, tedyby tákie poświącánie było w prawdźie niegodźiwe ále iednák ważne. A z tąd ták argumentuię: Poſtánowił Bog, áby byli w nowym teſtamenćie Kápłani, toć poſtánowił,

nowił, áby ich kto święcił ná Kápłáństwo, ále nie postánowił áby ich święcili prości Kápłáni, áni kto inny krom Biskupow, toć postánowił, áby ich poświęcali Biskupi, toć tę moc maią Biskupi z postánowienia, woli, prawá Boskiego. Co się też y z tego samego listu Hieronima do Ewagryusza pokazuie, ktory tym kończy: ponieważ Hierarchia Duchowna nowozakonnego Kościołá ma początek y figurę swoię w starym testamencie to maią od Bogá mieysce Biskupi, Kápłani, y Dyakonowie, ktore miał Aáron naywyższy Biskup, Synowie Iego Kápłani, y Lewitowie: *Et ut sciamus traditiones Apostolicas sumptas de veteri testamento, quod Aaron & filii ejus atq; Levitæ in templo fuerunt, hoc sibi Episcopi & Presbyteri, & Diaconi vindicent in Ecclesiá* Ale w stárym testamencie ten był porządek że Aaron był wyższy Jurisdykcyą, iáko iáwno ex Deuter: cap: 17. y charakterem nád Synow swoich Kápłánow, á Kápłani nád Lewitow, gdyż insza byłá tego troiákiego rodzaiu Duchownych Konsekracya, insze odzienie, insze funkcye iáko mamy Exod: 28. & 40. Levit: 8. Numer: 3. 4. & 20. toć tym samym Bog postánowił áby w nowym przez tamten figurowanym Kościele, Biskup, był wyższy od Kápłanow, Kápłani od Dyakonow.

Ile iuż do Jurisdykcyi Biskupá, ktorą go zdaie się nie uznawáć z prawa Boskiego nád Kápłánow wyższym Hieronim, ále tylko ze zwyczaiu Kościołá; to iest w tym sensie szczera prawda: ze Biskup z charakteru, y święcenia swego, nie koniecznie ma Jurisdykcyą, ále może bydź co do charakteru Biskup á bez Jurisdykcyi: kiedy mu iey Kościoł nie da, álbo odbierze, lub ią sam złoży wstępuiąc do iákiego Zakonu, iáko gdy kogo ná Presbytera poświęcą,

iuż

iuż ieſt z charákteru ſwego Kápłánem do ſpráwowánia ofiáry Mſzy Swiętey, ále ieſzcze mocy ná rozgrzeſzenie ſpowiadaiących ſię nie ma, lubo ieſt do iey odebrania ſpoſobny, poki mu iey Biſkup nie da, owemi ſłowy: *Bierz Ducha Swiętego, komu odpuſzczáſz grzechy, będą odpuſzczone &c.* álbo też choć iuż y moc odbierze w poſpolitości rozgrzeſzánia, ieſzcze mu ſpowiedzi ſłuchać nie należy, poki mu tey Juriſdykcyi nád owieczkámi ſwemi, approbuiąc do tákiey funkcyi zdolność iego, Biſkup nie udzieli.

Nie przeczę temu, że iáko piſze S. Hieronim zá czaſow Apoſtolſkich w niektorych Kościołách Kápłáni w poſpolitości rządźili Kościołem nie maiąc nád ſobą z Juriſdykcyą przełożonego Biſkupa. Rzekłem w niektorych, ále nie we wſzyſtkich: bo ſam S. Hieronim piſze lib. de Scriptoribus Eccleſiaſticis ze S. Jákubá zaraz po w niebowſtąpieniu Páńſkim poświecono ná Biſkupá Jerozolimſkiego. Ale potym y po innych mieyſcách przez Apoſtołow Bog poſtanowił z iednowładną Juriſdykcyą Biſkupow zwłaſzcza ná znieſienie wſzczętey zá ich czaſow Schizmy (ktorey iák zaraz zábiegáć mieli Bog ich nauczył) iáko wſpomina pomieniony Swięty Hieronim, y ná przeſzkodzenie ná potym rozerwaniu Kościołá, ktory to zwyczay po dźiś dźień záchowuie ſię. Tego ieſzcze porządku Sam Chryſtus Apoſtołow poſtępkiem ſwoim nauczył, kiedy iáko piſze S. Hieronim, Piotra, im ſamym, lubo ták zgodnym zá głowę y przełożonego dał, umykaiąc okazyą rozerwánia: *ut Capite conſtituto ſchiſmatum tolleretur occaſio.* Te tedy Juriſdykcyą maią Biſkupi od Bogá przez Apoſtołow ktora iednak, (iákom powiedźiał) nie ieſt iſtotna charakterowi Biſkupa y Bog tego nie poſtánowił, áby każdy tym ſamym że

in Jacobo.

Lib: 1. adverſus Iovinian:

E ieſt

ieſt Biſkupem, miał áktualną Juriſdykcyą, ale t... áby był ſpoſobny, z racyi ſwego wyżſzego nád Ká-płánow charákteru, do iey mienią. Ma tedy ią od Bogá, ma ią też ze zwyczaiu, y dáru Kośćiołá, y ie-ſzcze bardźiey z Kośćielnego dáru, bo ma wſzczegulnośći, y ma áktualnie, niżeli z charákteru od Chryſtuſa poſtánowionego, bo z tego tylko ma możność y ſpoſobność do iey otrzymania: w każdym zaś rodzaiu rzeczy więcey ieſt mieć áktualnie niżeli bydź ſpoſobnym do mienia: y to ieſt co mowi S. Hieronim: *Epiſcopi noverint ſe màgis ex conſvetudine Eccleſiæ, quàm diſpoſitionis Dominicæ veritate Presbyteris eſſe majores.* Gdy zaś przydaie: *& in communi debere Eccleſiam regere.* Y maią Biſkupi wpoſpolitośći z Kápłanámi rządźić Kośćiołem: wſzakże przez to nie chce gánić owego, o ktorym wſpomina, w Kośćiele poſtanowienia, áby po cáłym Swiecie Biſkup ſam ſwoim Kośćiołem rządźił, ále tylko wyraża: áby należycie rządźił, ma rády zażywáć ſwego Duchowieńſtwá: gdyż y naymędrſzemu nie przyſtoi zbyt ſwoiey mądrośći ufać. Przydáć y to mam że gdyby Biſkupow nád Kápłánámi Juriſdykcya byłá tylko ze zwyczaiu y práwá ludzkiego, tedy by ſię iáki początek w poſtánowieniu tey władzy mogł pokazać po czaſach Apoſtolſkich. A oto naybliżſi tych czaſow Oycowie tę władzą przyznaią: ták Ignácy uczeń Apoſtolſki w liśćie ad Philadelphenſes piſze: *Boni ſunt Sacerdotes & ſermonis Miniſtri, melior autem eſt Pontifex, cui credita ſunt Sancta Sanctorum, cui ſoli commiſſa ſunt Secreta DEI.* Klemens tákże Rowiennik Ignácego w Kanonách Apoſtolſkich Can: 40. mowi *Presbyteri, & Diaconi præter Epiſcopum nihil agere pertineret, nam Domini populus illi commiſſus eſt, & pro animabus eorum hic*

reddi-

redditurus est rationem. Tertulianus tákże między Doktorámi Lácińskiemi naydawnieyszy lib. de Baptismo: *Jus habet dandi baptismum summus Sacerdos, qui est Episcopus, dehinc Presbyteri & Diaconi, sed non sine Episcopi facultate.* Owe tákże Chrystusowe słowa: *Fidelis Servus & prudens, quem constituit Dominus super familiam suam* Math: 24. S. Hilarius ieden z dawnych Oycow ná też słowá pisząc twierdźi, iż są o Biskupách nád Kościołámi Chrystusowemi przełożonych powiedźiáne, toż iest zdánie y innych ná to mieysce kommentuiących Doktorow.

Tá záś Biskupia nád swemi Kápłánámi Jurisdykcya większa iest, niżeli Konsula nád swemi Senatorámi, ieżeli Konsula precedencya może się názwáć Jurisdykcyą? Biskup bowiem może Kápłana sądźić y karáć, iáko się záwsze práktykowáło y práktykuie od czasow Apostolskich według tego iáko Paweł S. w liście pierwszym do Tymoteusza Biskupa przepisuie. Ieżeli záś kędy, tedy naybarźiey ná Koncyliach swoię pokazuią Jurisdykcyą Biskupi, stánowiąc prawa, karząc występki. Ktore to Koncylia czyli Prowincyalne, czyli Generalne od dawnieyszych począwszy, iáko pisze Eusebius, przez samych Biskupow odprawowane były. Z tego náwet samego, że od początku Kościołá sam Biskup ma swoię Catedrę czyli tron w Kościele, dla tego Biskupi iáko Xiążęta pánuią w Kościele, mowią SS. Ambroży, Chryzostom, Grzegorz Nazyánzeński. Inne dowody ktore przywodzą Bellarmin, Valentia y inni Teologowie, do nich odesławszy, opuszczam. To charákteru, y władzy Biskupiey z prawa Boskiego pochodzenie po wielu deklarácyách Papieskich y Prowincyálnych Synodow od Stolicy Apostolskiey áprobowánych, deklárowáło Koncylium Trydenckie, *Bellar: lib. 1. c. 14 de Cler: Valent. Disp: de S. Ordine*

 ktore

ktore od dawnieyszych Koncyliow nie ma bydź mnieyszey powagi sess. 23. cap. 4. *Proinde Sacrosancta Synodus declarat præter cæteros Ecclesiasticos gradus Episcopos, qui in Apostolorum locum successerunt ad hunc Hierarchicum Ordinem præcipuè pertinere; & positos, sicut Apostolus ait: à Spiritu Sancto, regere Ecclesiam DEI.* Et Can: 6. *Si quis dixerit in Ecclesia Catholica non esse Hierarchiam Divina ordinatione institutam, quæ constat ex Episcopis, Presbyteris, & Ministris, anathema sit.* Et can: 7. *Si quis dixerit Episcopos non esse Presbyteris Superiores, anathema sit.*

Pomienione Biskupiego Stanu Dostoieństwo ile do Charákteru naywyższemu Biskupowi rowne nád Kápłánow y Swieckich Monárchow większe iest, iáko náucza Anacletus, Concilium Lateranense, Grzegorz VII. Concilium Ravennense. Dla tego sam Oyciec Swięty Papież, Biskupow názywa Brácią, Kardynałow, y Krolow Synámi. Władzá záś ich tymsamym, że Duchowna, nád wszystkie Swieckie godnieysza, y szacownieysza iest. To uznaiąc wielcy Monárchowie pokornym uszanowániem czcili Biskupow. Ták pierwszych ieszcze Kościołá wiekow, Konstantyn Wielki cálego prawie Swiatá Pan ná Niceńskie Koncylium przyszedszy ná náznáczonym sobie między Biskupámi mieyscu usieść nie chciał, poki mu zgromadzeni Biskupi nie roskazáli. Pod tenże czas, iáko pisze Suidas, Eusebia Augusta harda Páni (Zoná Konstancyusza Cesarza) posłała, do Leoncyusza Biskupá *Tripolis Liciæ* áby do niey przyszedł, on iey ták wskazał: *chcesz li ábym do ciebie szedł, záchoway powinną cześć Biskupom. Ja wnide, á ty z swego wysokiego Majestatu zeydźiesz, y przeciw mnie wynidźiesz, y schylisz głowę ná moie błogo-*

Leo à Castro.

u Baroniusza Roku 325.

stáwień-

ſtáwieńſtwo, á potym iá ſiądę, á ty pokornie poſtoiſz pokić nie dam znáć ábyś ſiadłá. Jeźli ták uczyniſz, przyidę do ciebie, á ieźli inaczey, ták mi niemożeſz dáć wiele, ábym ia czci Biſkupiey uſtąpić, á Boſkiemu Kápłáńſtwu krzywdę uczynić miał. Walentynian Ceſarz gdy dobrowolnie wſtáć przed S. Marcinem Biſkupem Turoneńſkim nie chciał, poniewolnie muſiał: gdy do tego przywiodł go,cudownie pod krzeſłem iego wzniecony ogień. Teodozyuſzowi Ceſarzowi Ambroży Biſkup Medyoláńſki, Sweonowi Duńſkiemu Krolowi Gvilhelmus Biſkup Roſchildeńſki wyſtępnym Pánom záſtąpiwſzy z Páſtorałem, nim grożąc,weyścia do Kościołá ſwego bronili: ták dálece, że pomieniony Gvilhelmus zacny y cudámi po śmierci ſławny Biſkup,ciſnącego ſię Krolá Páſtorałem w pierſi uderzył, y ták z Kościołá wypłaſzał. O co kiedy ſię ná Biſkupá rzucili Krolewſcy Zołnierze, á Biſkup im chętnie ſzyię nádſtáwił, Krol poſkromił żołnierzy, y ze wſtydem do pałacu wrocił ſię, á tam zrzuciwſzy purpurę, y wſzelką pompę, wor ná ſiebie wdźiawſzy, boſo, gdy u drzwi płácząc krzyżem leżał, od Biſkupá dopiero do Kościołá mile przyięty był. gdźie publicznie grzech wyznał, á pochwaliwſzy Páſterſką gorliwość, połowę powiatu Stefnickiego dárował Kościołowi. Podobna byłá pokutá Teodozyuſza ná źiemi leżącego y płáczącego, *ná co ludźie pátrząc barźiey nád leżącym płákáli* (mowi Hiſtoryk) *niżeli ſie gniewliwego bali.* A gdy ná ofiárę poſzedł, chciał tám zá kratámi zoſtáć, poſłał do niego, S. Ambroży Dyákona pierwſzego: czegoby zá kratámi czekał? odpowiedźiał: przyięcia Ciałá Páńſkiego, záczym powiedźieć mu kazał, áby z innym ludem przed kratą używania Nayświętſzych Taiemnic czekał. Bo Purpura Ceſarze (prawi) czyni, nie

Venant: Fortuna: in vita S. Martini.

Baronius R. 1077.

Roku 390.

Kápłány. Co pokornie y wdźięcznie dobry Cesarz przyiął, y wychodząc rzekł: żem tego nie uczynił z pychy, ále ze zwyczaiu, iákim miał w Carogrodźie. Więc do Carogrodu wrociwszy się, gdy tę záchował przestrogę, spytał go Nektaryusz támeczny Biskup czemu oddawszy ná ołtarz ofiárę zá kratą nie został? westchnąwszy rzekł: Nie rychłom się náuczył rożności Cesarza od Biskupá, nie dawnom trafił ná Mistrza prawdy. Jeżeli się zás ktory z Krolow ná Biskupá porwał, surowie od Bogá skarany był. Ták Henryk II. Krol Angielski, gdy tylko z okazyi iego przeciwko S. Tomaszowi Kántuaryiskiemu Arcy-Biskupowi záwziętości, zábili Łotrzy tego S. Biskupá, lubo zá to znáczną podiął, y publicznie á przykłádnie wypełnił Henryk pokutę, przecięż Bog tym się nie kontentuiąc przepuścił ná niego zá to Oycoboystwo, choć cudzą ręką bez iego roskazu wykonane, przepuścił mowię rebellią własnego Syna, ktory związawszy się z iego Adwersarzem wielce go do śmierci utrapił. U nas też w Polszcze ow Bolesław smiały Krol, zábiwszy S. Stánisłáwá Biskupá Krákowskiego, wszelką smiáłość utracił, z Tronu, y Krolestwá uszedszy, ná ksztalt Kaima po zábiciu Bratá, wygnáńcem po świecie był, y dowodnie nie wiedzą, gdźie się podźiał. Owych zás Szlachty, ktorzy mu tego Oycoboystwá dopomagáli, Fámilie, tę káre podźiś dźień ponoszą: ze ich Potomkowie Kápłáńskiego nie doydą stopnia, y iuż w porządek Kápłáński wchodząc ostátniego Swięcenia nie doczekaią.

Tá Biskupiego Charákteru Godność z nieśmiertelną nie tylko Religii Kátolickiey ále y Polskiego Imienia sławą do Senatu Polskiego przyięta y pierwszym Krzesłem w Biskupách Polskich uczczona

oko-

około dwochſet lat, to ieſt, w ten ſam czas kiedy iey poźnieyſze Herezye uwłoczyć poczęły; Tę w 1578.
tym práwowiernym Kroleſtwie Bog oney uczynił rekompenſę. Więc każdy Biſkup Polſki może o ſobie mowić, co Kántuáryiſki Arcy-Biſkup Tomaſz odpowiadał ná niektorych przymowki: *In templo ſum Epiſcopus, in Diœceſi Paſtor, in conſilio Senator, in templo debeo devotionis Majeſtatem, Diœceſi vigilantiæ poteſtatem, in Conſilio pro DEO, & bono Regni zelantem ſinceritatem.* W Kościele ieſtem Biſkupem, w Dyecezyi Páſterzem, w Rádźie Senatorem, Kościołowi winienem nabożeńſtwa wſpániáłość, Dyecezyi czuyności władzę, w Rádźie o Bogá y dobro Kroleſtwá górliwą ſzczerość. Tákowa w Kroleſtwie náſzym Biſkupow powaga, nie dźiw że ieſt dochodámi y parądą ludźiom w Duchowney y świeckiey Rzeczypoſpolitey wielkim, przyzwoitą opátrzona, áni tá ozdobá y wſpaniáłość gruntowney przeſzkadza cnocie, gdyż iáko w ubogim częſtokroć ciele; harda znayduie ſię duſza, ták w Páńſkim odźieniu pokorne Serce. Dla tego nie ſłuſznie doſtátkom Biſkupow náſzych obce Religie przymawiaią, gdyż y nagodność Oſob, y ná ſłuſzność y świątobliwość expenſy zápátrowáć ſię maią. Oprocz bowiem chwalebnych ná pożyteczne dobru poſpolitemu dźieła nakładow, iákie oſobliwie ieſt, świeżo erygowana publiczna od Jáśnie Wielmożnych ZAŁUSKICH Biſkupow Biblioteká: poſpolity á nieoſzacowány ſkarb Korony Polſkiey, nie przeliczony Regeſtr Kościołow, Klaſztorow, Szpitalow, Seminariow, Biſkupiey fundácyi, ktoż ſkomputuie? Sama náſza Polſka Prowincya przed Bogiem y ludźmi połową Kollegiow od Jáśnie Oświeconych, Jáśnie Wielmożnych Biſkupow wyſtawionych zaſzczycáć ſię nigdy nie przeſtánie;

Stapletonus.

nie: Lubelſkie Kollegium fundował Kardynał MACIEIOWSKI, Prymas. Káliſkie y Płockie oraz z Konwiktámi KARNKOWSKI, Prymas. Krákowſkie po więkſzey części TRZEBICKI, Biſkup Krákowſki. Poznáńſkie KONARSKI, Biſkup Poznańſki. Ráwſkie y Łuckie, WOŁUCKI, Biſkup Łucki. Gdańſkie ROZRAZEWSKI, Biſkup Kujawſki. Kámienieckie PRUCHNICKI, Biſkup Kámieniecki. Warſzawſką, y Łęczycką Rezydencyą; POTOCKI, Prymas. Łaſzczowſką ŁASZCZ, Biſkup Koadjutor Kijowſki. Malborſką KUCZBORSKI, Biſkup Chełmińſki. To ſamo Toruńſkie Kollegium wyſtawił nie śmiertelney pámięci STANISŁAW DĄBSKI Kujawſki, á potym Krákowſki Biſkup. Ci y inni uſiłowáli y uſiłuią, aby do wſpaniáłości, honoru; wyſokość cnoty, do proporcyi doſtatkow, ſprawiedliwe nakłady, y święta hoyność ſtoſowána byłá.

Tą tedy Godnością dźiś przyozdobiony ieſteś Jáśnie Wielmożny Nayprzewielebnieyſzy NEOINFULACIE, ktorey wzaiemnie wielką ieſteś ozdobą, z ſamego náwet wyſokiego urodzenia, zktorego ia pochwałą ſzerzyć ſię mam zá rzecz zbytnią, gdyż dobrze wſzyſtkim znaiome wielkię SOŁTYKOW Imię, ktore to w Polſzcze Senatorſką Godnością krom dawnieyſzych Przodkow Twoich w Oycu, y Stryiách ozdobne; z naywiękſzemi Domami ſpowinowácone; krwi náwet Krolewſkiey JANA III. w ELZBIECIE POTOCKI Káſztelance Kámienieckiey z SOŁTYKOWNY zrodzoney, WIKTOROWI SOBIESKIEMU záślubioney tykaiąc ſię; Wielu wielkiemi Ludźmi z tey Krwi pochodzącemi znáczne, z pomiędzy ktorych wſpomnieć ſię przynaymniey godźi owego wielkiego nieśmiertelney pámięci Prymaſa TEODORA POTOCKIEGO z SOŁTYKOWNY zrodzonego, ktoregoś ty ſam w ſukceſſach, y przeciwney Fortunie był nie rozdźielnym Towárzyſzem

W Roſ-

W Rosſyiſkich záś Kraiách Xiężniczki SOŁTY-KOWNY Jana II. Cárá Moſkiewſkiego Zony iuż kilkoro Potomſtwá ná Tronie Rosſyiſkim ſiedźiało, ktorego Krew ieſzcze dotąd pánuie, á ztąd z rożnemi poſtronnemi Xiążęty Páńſka SOŁTYKOW Kolligácya cáłą Europę nápełniłá. Wyſoka urodzenia Twego zacność wſtęp ci czyniłá, y czyni do ákceptácyi u Monarchow y innych wielkich Ludźi, te záś Ich reſpektá konſerwuie owá przedźiwna obyczaiow Twoich przyiemność, y wſpaniała Oſoby Twoiey do tey właśnie Swiętey funkcyi urodzoney wdźięczność, ná wierzch wydaiąca wyborną umyſłu cnotę, gdyż (iáko mowi Tertulian) uroda y przyiemność ciáłá ieſt nie iákie ſubtelne *velum*, przez ktore przegląda piękność Duſzy. Duſzy mądrey Doktorſkim w Rzymie Charakterem przyozdobioney. Duſzy roſtropney wielkie ſprawy dźielną łátwośćią kieruiącey. Duſzy Swiętey w Duchownym odźieniu y ſtanie od dźiecinnych lat wychowáney, y wyprobowáney. To ſamo ieſt oſobliwſzą cnot Twoich ápprobácyą, ze cię ták zacny y głoſem wſzyſtkich Swięty Biſkup, ſwoim chciał mieć w Apoſtolſkich pracách Towárzyſzem, y ná Kátedrę Naſtępcę: gdyż ludźie lubo cierpieć muſzą kiedy ſami nie wybieraią (iácy im ſię trafią) Towárzyſzow, álbo Sukcesſorow, iednakże kiedy ich ſami ſobie obieraią, nie obieraią tylko ſobie podobnych: ták dawni Ceſarze Rzymſcy przyſpoſabiali ſobie Synow, álbo ná Páńſtwo Towárzyſzow tákich, iákiemi oni też byli: Auguſt Tyberyuſza, Klaudyuſz Nerona, Piſona Galbá, inni innych, ſpráwiedliwi ſpráwiedliwych, Tyránni Tyrannow, ták też ſobie przybieraią Swięci podobnież Swiętych: Eliaſz Elizeuſza, Moyzeſz Joſuego, Páwel Tymoteuſza, zacny ow Biſkup Lam-

bertus S. Staniſławá Biſkupá Męczennika, Valerius Hypponeńſki Biſkup Koadjutora y Sukceſſora Wielkiego; Auguſtyna, podobnież ten chwalebny Biſkup Sámuel iáko ow Stározakonny wielki Prorok, rownego ſobie Proroká Nátáná, Ciebie zá Towarzyſzá pracy ſwoiey Kátedry w nowowyſtáwionym Kościele, ktorego tá ſtolicá do tąd ieſzcze właſnego nie miałá przybiera Sukceſſora.

Podnieſienie to Twoie ná tę ták wyſoką Godność iáko ieſt oſobliwſzym cáłego Domu Twego zaſzczytem, ták ſzczegulniey naymilſzą JáśnieWielmożnego Nayprzewielebnieyſzego Stryia Twego Biſkupá Margaretáńſkiego,w tym dla ſędźiwości perłowym wieku pociechą: że nie uſtaie z Fámilii wáſzey naywyżſzy Kápłan, ále nim iedno ſłońce zaydźie, iuż wſchodźi drugie. Czego my ták wielkiemu Imieniowi Wáſzemu, iáko Kátedrze Kijowſkiey, y owſzem Chrześciáńſkiey Rzeczy-poſpolitey winſzuiemy, z życzliwością y nádźieią iák náywyżſzych, to ieſt: godności y ſpoſobności Twoiey rownych, doſtoyności.

Cáły záś Kościoł S. iáko przez uſtá Stryiowſkie ſupplikował ábyś JáśnieWielmożny Konſekratorze, Tego godnego Prałata ná Urząd Biſkupi poświęcić ráczył, ták ci zá to dźiękuiąc gdy nie można ná ziemi wiecznych, licznych życzy lat y pomyślnych wnich ſukceſſow *ad multos annos*, *Amen.*

